Rok XI Nr. 224 Sosnowiec, poniedziałek 17 sierpnia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie ... 2.— ...kcji, Ad ... Pru- Kon... P.K.O. Katt...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Gen. Gamelin udekorowany

Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta"

WARSZAWA 17.8. PAT. Szef Francuskiego Sztabu Generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej gen. Gamelin zwiedził wczoraj w godzinach rannych muzeum wojska, park pałac łazienkowski, pałac belwederski i Wilanów, gdzie podejmował go właściciele Wilanowa p. Branicki.

Następnie gen. Gamelin w towarzystwie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza Śmigłego udał się na zamek królewski. Ustawiony na dziedzińcu zamkowym bataljon piechoty oddał honory wojskowe, zaś orkiestra odegrała francuski hymn narodowy. U wejścia do komnat zamkowych powitał przybyłych szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schaly. Generałowie Rydz Śmigły i Gameln weszli następnie do sali Mirowskiej zamku, gdzie oddał im honory pluton kompanji zamkowej, po czem gen. Rydz Śmigły przedstawił gen. Gamelin Panu Prezydentowi R. P. Pan Prezydent przyjął następnie gen. Gamelin na audjencji, po której udekorował go Wielką Wstęgą Orderu „Polonia Restituta". Podczas aktu dekoracji obecni byli, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz Śmigły, Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski, min. spraw zagranicznych Józef Beck, wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski, inspektor armj, gen. Sosnkowski, szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz, ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz, członkowie domu cywilnego i wojkowego itp. W czasie dokoracji ustawiony na placu zamkowym bataljon piechoty z chorągwią oddał honory wojskowe a orkiestra odegrała francuski hymn narodowy. Po dekoracji Pan Prezydent R P. podejmował gen. Gamelin śniadaniem.

Trocki uprawia nadal działalność wywrotową

OSLO, 16. 8. PAT. Szef służby bezpieczeństwa w Oslo udał się do Kristiansand, celem przesłuchania Trockiego oskarżonego przez przywódców Unji narodowej o uprawianie w Norwegji nielegalnej działalności wywrotowej.

Trocki starał się w czasie przesłuchiwania dostarczyć dowodów świadczących o jego niewinności. Nie jest jednak wykluczone, iż zostanie on wezwany do sędziego śledczego, celem udzielenia bardziej szczegółowych informacyj.

Krwawe zajścia w Wierzchosławicach

Jeden zabity — jeden ranny

WARSZAWA 16. 8 PAT. W czasie obchodu rocznicy święta 15 sierpnia w Wierzchosławicach w pow. tarnowskim, urządzone przez Stronnictwo Ludowe, większa grupa, składająca się z młodzieży wiejskiej, zwolenników Stronnictwa Ludowego, rzuciła się na pełniącego służbę posterunkowego policji śledczej Ratajczaka, w sposób bestjalski bijąc go i ciężko raniąc.

Napadnięty posterunkowy Ratajczak resztkami sił dotarł do posterunku policji, gdzie usiłował schronić się przed napastnikami. Napastnicy, otoczywszy lokal posterunku policyjnego domagali się wydania ciężko rannego Ratajczaka. Wezwanie komendanta posterunku do rozejścia się nie odniosło skutku. Napastnicy próbowali wyważyć drzwi, podpalając jednocześnie budynek posterunku.

Obecni na posterunku policji odparli napastników.

W toku obrony przed napaścią tłumu dali kilka strzałów, w wyniku których jeden z napastników został zabity, a jeden ranny.

Spokój został następnie całkowicie przywrócny.

Na miejsce wypadku przybyli przedstawiciele władz, zarządzając energiczne śledztwo. Stan pobitego posterunkowego Ratajczaka jest beznadziejny

Samochód wpadł do rowu

Na szosie pod Kielcami, wskutek szybkiej jazdy i ostrego zakrętu, spadł z ? metrowego nasypu szosy i przewrócił się kołami do góry samochód osobowy, grzebiąc pod sobą 10-ciu pasażerów.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nikt z jadących nie odniósł poważniejszych obrażeń ciała.

Kierowcą i właścicielem samochodu, który uległ poważnym uszkodzeniom jest Stanisław Śmioch z Chmielnika.

—oOo—

Straszna zbrodnia

na oczach pątników w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, 16.8. W piątek w Częstochowie tuż przed uroczystościami religijnemi dokonano w oczach olbrzymich tłumów zgromadzonych dokoła placu podjasnogórskiego niesamowitej zbrodni, której dopuściła się 40-letnia Janina Szymańska. Gdy tłum pobożnych oczekiwał na rozpoczęcie nabożeństwo do stojącego przy schodach prowadzących na plac podmajstrzego fabrycznego Nadulskiego podbiegła jakaś kobieta i dużym nożem rzeźnickim podcięła mu gardło Gdy Nadulski trzymający za rękę 9-letniego syna padł na schody, Szymańska schyliła się nad rannym i w dalszym ciągu poczęła go masakrować nożem, pozostawiając wreszcie narzędzie zbrodni w jego sercu. Nieszczęśliwy skonał na miejscu. Szymańską natychmiast aresztowano.

Tło zbrodni przedstawia się następująco: Nadulski przywiózł Szymańską, jako młodą 16-letnią dziewczynę z rodzinnego Żyrardowa do Częstochowy, trzymając ją początkowo jako służącą, a następnie nawiązał z nią bliższe stosunki, przyrzekając jej ożenek. Tak minęło szereg lat. Ostatnio Nadulski zerwał z Szymańską, a mimo, że nie żył z własną żoną to jednak Szymańska zrozumiała, że uwodziciel gra tylko na zwłokę i na tym tle zrodził się u niej plan dokonania strasznej zemsty.

Niesamowite widowisko

NOWY JORK, 16. 8. Wczoraj o świcie w Owensboro (st. Kentucky) 10-tysięczny tłum asystował przy powieszeniu murzyna, skazanego na śmierć za zamordowanie 73-letniej białej kobiety.

Policja z wielkim trudem obroniła ciało straconego od znęcania się nad nim tłumu.

Gwałtowna burza

LILLE, 16. 8. PAT. Gwałtowna burza wyrządziła w Kolonji szkody w nadmorskim pasie departamentu. Zniszczone zostały zasiewy, podmyte drogi i nasypy kolejowe. Szkody oszacowano pobieżnie na 12—15 milj. franków.

GORNICY ASTURYJSCY WALCZĄ z POWSTANCAMI

Sytuacja na krwawym froncie hiszpańskiam

MADRYT, 17. 8. Naskutek trudności komunikacyjnych z Madrytem i wciąż aktualnego bezpieczeństwa ataku na Madryt pod naciskiem wojsk powstańczych, Katalonja egzystuje niezależnie od reszty Hiszpanji i wszelkie dekrety rządu katalońskiego już przewidują przyszłość Katalonji w formie uzależnionej federacji z Hiszpanją.

Osobisty autorytet prezydenta Companysa zyskał znowu wśród kół prasowych zwłaszcza wskutek jego energicznej akcji przeciw terorowi. Miasto Tarrasa pod Barceloną jest terenem najstraszliwszego teroru. Codziennie znajdują na ulicach porzucone zwłoki znanych obywateli miasta. W Barcelonie podobnie jak w Madrycie władze przeprowadzają czystkę w administracji państwowej. Tysiące urzędników zawieszono w czynnościach.

Rząd kataloński częściowo znacjonalizował, a częściowo ustalił oficjalną kontrolę nad wszystkiemi zakładami i fabrykami nadającemi się do produkcji materjału wojennego. Daje się odczuwać silny brak surowców, m. in. bawełny.

Przemysł włókienniczy posiada zapasy nie więcej jak na kilka dni, poczem fabryki będą musiały stanąć. Życie gospodarcze Katalonji wzoruje się na zasadach syndykalistycznych. Robotnicy dochodzą do porozumienia ze sprzedawcami, którzy dostarczają kapitału i kierują sprzedażą pod kontrolą robotników.

Kolektywy typu komunistycznego stworzono jedynie w przemyśle optycznym i w przedsiębiorstwach opuszczonych przez właścicieli. Aprowizjacja Barcelony jest wystarczająca. Pewną trudność sprawia aprowizacja wysp balearskich i Madrytu.

Dziennik „Trente Popular" donosi że górnicy asturyjscy walczą z powodzeniem pod Oviedo oraz, że udało im się już częściowo zapanować nad przedmieściami, gdzie na ulicach toczą się walki. Załodze w Oviedo zaczyna brakować żywności, a wodę do picia wydaje się porcjami.

Według doniesień dziennika „Informaciones" w więzieniach madryckich znajduje się około 2.800 więźniów politycznych.

Włoski krążownik „Eugenjo di Savoia" potwierdza wiadomość o zupełnem zniszczeniu krążownika „Jaime", którego szczątki znajdują się w porcie Malaga.

Cwiczenia w obronie przeciwlotniczej ludności Prus Wschod.

KWIDZYŃ, 16. 8. PAT. W Prusach Wschodnich z dniem 31 bm. rozpoczynają się zakrojone na szeroką skalę ćwiczenia ludności cywilnej w obronie przeciwlotniczej. Światła w miastach będą zgaszone. Ćwiczenia będą trwały trzy doby.

100 osób rannych

w katastrofie pociągu elektrycznego

NOWY JORK, 16.8. Wczoraj w nocy wydarzyła się w Nowym Jorku w pobliżu ulicy ciężka katastrofa. Pociąg kolejki elektrycznej, który był przepełniony pasażerami wracającymi z kin i teatrów, uderzył w pusty pociąg, przetaczany na sąsiednie tory. ...przepełnionego pociągu został rozbity. Kierowca pociągu poniósł śmierć. Wskutek uderzenia jeden wagon na miejscu. 12 pasażerów odniosło ciężkie rany. Liczba lżej rannych wynosi około 100. Katastrofa przybrała tak znacznie rozmiary spowodu przestarzałego taboru kolejki, składającego się z drewnianych wagonów sprzed lat 35 zwanych w Nowym Jorku popularnie „pułapkami śmierci". Przerwa w komunikacji, spowodona katastrofą, trwała przeszło godzinę.

Polska w rocznicę wiekopomnego zwycięstwa

Rocznica wiekopomnego zwycięstwa nad Wisłą, święto Żołnierza Polskiego obchodzone było w stolicy bardzo uroczyście.

W sobotę w kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo na które przybyli: gen. insp. sił zbrojnych gen. Rydz. — Śmigły, gen. Gamelin, prem. gen. Składkowski inni.

Uroczystą Mszę św. odprawił J. E. ks. biskup polowy wojsk polskich Józef Gawlina. Po skończonej Mszy św. Dostojny Celebrant odmówił modlitwę za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego i poległych żołnierzy. Ze stopni ołtarza wygłosił później J. E. ks. biskup Gawlina podniosłe kazanie poświęcone czynom oręża polskiego w 1920 r. Gdy skończył kapłan, wszyscy obecni w świątyni odśpiewali hymn „Boże coś Polskę“.

Następnie odbyła się defilada wojska, skonfederowanych związków O. O., organizacje PW., społeczeństwo pracownicze i policja.

Defiladę zakończono złożeniem wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Chwilą milczenia oddano hołd cieniom żołnierzy, którzy w obronie Ojczyzny padli na polu chwały.

W godzinach popołudniowych na grobach poległych pod Radzyminem odbyła sę uroczystość złożenia wieńców.

W KRAKOWIE

Miasto przybrało odświętny wygląd.

O godz. 9-ej rano ks. infułat Kalinowski odprawił nabożeństwo w kościele Marjackim w obecności przedstawicieli władz. Po nabożeństwie na podjum wzniesionem przy pomniku Mickiewicza, odbyło się poświęcenie sztandaru Zw. b. ochotników armji polskiej.

Do zebranych przemówił wiceprezydent miasta dr. Radzyński, wskazując na ważność rocznicy wielkiego zwycięstwa, poczem kapelan wojskowy ks. Zapała dokonał poświęcenia sztandaru.

Po oddaniu hołdu poległym przez 1-minutowe milczenie, opuszczono sztandar państwowy na maszcie, poczem orkiestra odegrała Hymn Państwowy oraz Pierwszą Brygadę. Następne odbyła się trwająca przeszło godzinę defilada pod Barbakanem, którą odebrał gen. Łuczyński i wojewoda Gnoiński.

Po defiladzie, której przypatrywały się tysiączne rzesze krakowian, Zw. Ochotników b. Armji Polskiej udal się na Wawel, gdzie delegacje oddały hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i złożyły wieniec na Jego sarkofagu.

NA ŚLĄSKU.

Cały Śląsk obchodził w dn. 15. b. m. niezwykle uroczyście Święto Żołnierza Polskiego. Miasta, miasteczka i wsie tonęły w powodzi sztandarów.

W Katowicach święto to połączone było w tradycyjnem wymarszem powstańców śląskich nad Odrę. do Marszu tego na trasie około 100 km. zgłosiły się 32 drużyny.

Rano na Rynku katowickim nastąpiła zbiórka organizacyj i związków. Po odebraniu raportu wojewoda dr. Grażyński z balkonu teatru polskiego wygłosił do tysięcznych tłumów przemówienie o 16-ej rocznicy zwycięstwa polskiego żołnierza pod Warszawą.

Następnie odbyła się defilada.

Święto zakończyło uroczyste nabożeństwo polowe na polach brynowskich pod parkiem Kościuszki.

Na nabożeństwe odbyła się w alejach, wiodących z parku Kościuszki do miasta, imponująca defilada wojska.

W CAŁYM KRAJU.

Równie uroczyście odbywało się „Święto żołnierza“ we wszystkich miastach wojewódzkich, przy wielkim udziele społeczeństwa i zrzeszonych organizacyj.

Po nabożeństwach odprawionych w świątyniach wszystkich wyznań, z udziałem przedstawicieli władz, wojska i miejscowych organzacyj społecznych oraz szerokich warstw społecznych, odbyły się defilady, w których poza wojskiem uczestniczyły oddziały przysposobienia wojskowego, Zw. strzeleckiego, Zw. legjonistów, młodzieży wiejskiej.

Uroczystości zostały zakończone zebraniami lub akademjami, na których wygłoszono przemówienia okolicznościowe, oraz w szeregu miejscowości zabawami żołniersko - ludowemi.

Budynki państwowe i prywatne były udekorowane flagami o barwach narodowych.

ZGROMADZENIE LUDOWE

W szeregu miejscowości odbyły się osobne obchody, urządzone przez Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Narodowe.

Najliczniej wypadło zgromadzenie w Wierzchosławicach pod Tarnowem gdze zebrało się około 15.000 osób. Przemawiał tam b. marszałek Rataj.

W innych miejscowościach województw krakowskiego, kieleckiego i śląskiego zgromadzenia ludowe skupiły 4 — 5 tysięcy osób.

W Katowicach, Łodzi, Poznaniu, Gdyni, Toruniu, Lublinie i Grudziądzu odbyły się zgromadzenia zorganizowane przez Stronnictwo Narodowe przy współudziale Ch. D. i NPR.

W Lublinie aresztowano 5 członków Stronnictwa Narodowego i 2 komunistów za wznoszenie okrzyków antypaństwowych.

W Radzyminie pod Warszawą aresztowano pewnego sympatyka Stronnictwa Narodowego za napad na sklep żydowski.

„Swięto żołnierza” w Zagłębiu Dąbrowskiem

Święto żołnierza obchodzono onegdaj w Zagłębiu Dąbrowskiego wypadło nadzwyczaj okazale.

Uroczystości odbyły się pod hasłem: Naród z armją — armja z narodem.

W przeddzień uroczystości odbyły się capstrzyki następnego dnia we wszystkich kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwo przy udziele przedstawicieli władz państwowych samorządowych, związków, stowarzy i organizacyj.

W Sosnowcu po uroczystem polowem nabożeństwie delegacje organizacyj, wojsko policja przemaszerowały na plac przed Ratuszem, gdzie odbyła się akademja. Przemówienia wyglosili ppłk. Smelkowski i prez J. Kaczkowski.

Po akademji adbyła się defilada oddziałów wojskowych, policji konnej i pieszej oraz organizacyj PW.

Defiladę przyjmował płk. Gorczyński dowódca 23 p. a. l. w otoczeniu ppłk. Smelkowskiego, starosty Boxy i prez. Kaczkowskiego.

W godzinach południowych odbyły się koncerty orkiestr przed Ratuszem na skwerku przy ul. Będzińskiej i w parku miejsikm.

W BĘDZINIE

O godz. 10-ej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, w godzinach zaś popołudniowych urządzono w parku na Górze Zamkowej — zabawę z bogato urozmaiconym programem.

W DĄBROWIE

Dnia 14 b. m. na Placu Żwirki i Wigury odbył się apel poległych przy ognisku.

Następnego dnia w miejscowym kościele oprawione zostało nabożeństwo po....zem wszystkie organizacje przeszły pochodem do pomnika Kościuszk.

Tu po wygłoszeniu przemówienia uczestnicy uroczystości przeszli na ul. Sobieskiego, gdzie odbyła się defilada.

Na zakończenie uroczystości w miejscowym parku odbyła się zabawa ludowa.

W CZELADZI

O godz. 9.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale delegacyj miejscowych związków i organizacyj z burmistrzem Brudnickim i wice. Sadowskim na czele.

Następnie wszystkie delegacje zgromadziły się przed pomnikiem poległych, gdzie po złożeniu wieńca wygłosił przemówienie p. Kantor - Mirski.

W godzinach popołudniowych odbyła się zabawa ludowa.

Robotnicy obozów wypoczynkowych w Okradzionowie w hołdzie żołnierzowi polskiemu

Mieszkańcy Okradzionowa i okolicznych wiosek, zamknięci w kręgu swych codzienych spraw w ub. sobotę byli świadkami pięknej uroczystości ku czci żołnierza polskiego, zorganizowanej przez wypoczynkowy obóz robotniczy w Okradzionowie.

W uroczystości tej wzięli udział dyr. Cholewiccy, posel Byczyński, p. Kasprzycka, matka ministra spraw wojskowych, prezes związku legjonistów w Sosnowcu p. Szpineter, pp. Hamankiewiczowie oraz liczne rzesze publiczności.

Przy płonącem ognisku okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. K. Stankiewicz, jako kierownik obozu, drugie skolei krótkie przemówienie wygłosił uczestnik obozu p. Jelonek.

Resztę programu wypełniły popisy chóru obozowego, deklamacje, śpiewy solowe i inscenizacje oraz różne humoreski.

Zgromadzona licznie przy ognisku publiczność z odległych nawet okolic darzyła wykonawców rzęsistemi oklaskami. Do najbardziej udanych produkcyj zaliczyć należy dwie deklamacje w wykonaniu p. Fularskiego pt. „Cieniom bohaterów“ i „Żołnierz polski“ oraz humoreska pt. „Miętus“, pieśń „Orlęta“ odśpiewana przez p. Barańskiego, tańce marynarzy, piosenki wykonane przez p. Z. Włodykę oraz p. Słabosza. Podobały się powszechnie „podarunki obozowe“, które hojnie rozdawała obecnym p. „Danka“.

Poświęcenie sztandaru związku drobnego kupiectwa i przemysłu chrześcijańskiego w Sosnowcu

Związek drobnego kupiectwa i Przem. Chrześc. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu obchodził wczoraj uroczystość poświęcenia sztandaru.

Poświęcenia nowoufundowanego sztandaru dokonał w czasie uroczystej mszy św., odprawionej w miejscowym kościele parafjalnym w Sosnowcu, ks. prob. Jankowski, który również wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości zebrali się w sali Domu katolickiego, gdzie odbyła się akademja

Na wstępie akademji, którą zagaił prezes zw. drobnego kupiectwa p. A. Machura, przedstawiciel Izby przem.-handlowej w Sosnowcu wiceprez. E. Gruszczyński wręczył nowoufundowany sztandar prezesowi zw. p. Machurze, który skolei przekazał go chorążemu p. T. Jaskółce.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: p. L. Kruszewski — przedstawiciel starostwa powiatowego i grodzkiego w Sosnowcu, wiceprez. Izby przem.-handlowej p. E. Gruszczyński, zastępca dyrektora Banku Polskiego dr. Z. Dyka i nacz. Wl. Deńca.

Następnie po ceremonji wbijania pamiątkowych gwoździ do drzewca sztandaru i wpisaniu się do pamiątkowej księgi odbyło się skromne przyjęcie, połączone z zabawą. Depesz i listów z życzeniami zarząd związku otrzymał zgórą 20.

Ponadto w uroczystości wzięli udział: wiceprezes stow. kupców polskich p. P. Kucharski, sekr. L. Stybliński, inż. Świerczewski, red. K. Ćwierk, prezes zw. ogrodników p. J. Nowak, mistrz cechu ślusarzy i kowali p. J. Grenda, dyr. oddz. Mał. Zw. Mleczarskiego Z. Ostrzycki, przedstawiciel kupiectwa polskiego w Grodźcu p. Bednarek, red. J. Oskólski oraz przedstawiciele kupiectwa, miejscowych związków i stowarzyszeń.

W skład komitetu wykonawczego A. Machura, St. Jaskólski, J. Nowak, Fr. Baca, T. Jaskółka, F. Słupski, I. Smulski, J. Żelichowski, W. Zyglicki i W. Kowalik.

Zdjęć fotograficznych w czasie uroczystości dokonał p. St. Lazar.

Odpust w Sosnowcu

Parafja sosnowiecka Wniebowzięcia N. M. P. obchodziła w dniu 15 bm. święto swej patronki.

W czasie uroczystej sumy, którą celebrował ks. kanonik Jankowski szereg pieśni odśpiewali przybyli specjalnie do Sosnowca Ladis Kiepura oraz jego małżonka p. Fiorenzo.

Po nabożeństwie, odpustowe kramy zapełniły się tłumami miejscowej ludności.

Pogoda naogół dopisała, to też do Sosnowca przybyła licznie na odpust ludność z okolicy.

Otwarcie ogródka Jordanowskiego w Sosnowcu

W Sosnowcu odbyło się w ub. sobotę otwarcie pierwszego ogrodu Jordanowskiego, mieszczącego się przy przy ul. Aleja Montwiła Mireckiego (róg ul. Piłsudskiego), wybudowanego staraniem zarządu miejskiego.

Poświęcenia ogródka dokonał ks. Kiwacz, symboliczną wstęgę przecięła wiceprez. Almstaedtowa.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił prez. Kaczkowski.

RADJO

KATOWICE.

Poniedziałek, 17 sierpnia.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.03. Płyty gramofonowe. 6.28. Program na dzisiaj. 12.05. Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.23. Muzyka lekka 14.13. Wiadomości giełdowe. 15.30. Jak świętem pracy budujemy Polskę — pogadanka. 18.00. Skrzynka ogólna. 18.10. Kopiec wyzwolenia—słuchowisko. 18.35 Koncert reklamowy. 19.00 Płyty gramofonowe z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 18 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“, 6.33. Gimnastyka. 6.50 Koncert. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05. Programy lokalne. 12.13. Dziennik południowy. 12.23. Letnie nastroje — koncert. 13.15 Przerwa. 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45. Skrzynka P. K. O. 16.00 Programy lokalne. 16.45. Hetman Stanisław Koniecpolski — odczyt. 17.00 Koncert z ogrodu zoologicznego 17.50 Rośliny — barometry — pogadanka. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00. O piętro wyżej — operetka. 20.30 Z morska książką nad morzem — szkic literacki. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Pogadanka aktualna 21.00 Koncert w wykonaniu polskiej kapeli ludowej. 22.00 Za kulisami olimpjady — feljeton. 22.15. Wiadomości sportowe. 22.25. Muzyka taneczna. 23.00 Program lokalny w Warszawie.

——oOo——

WOJEWODA DR. DZIADOSZ DOKONUJE LUSTRACJI.

W ub. piątek p. wojewoda dokonał lustracji biur zarządu miejskiego w Kielcach, przyczem stwierdził, iż w biurach wydziału opieki społecznej nie było ani jednego urzędnika. W sprawie tej p. wojewoda wydał stosowne zarządzenia i polecił przeprowadzić dochodzenie.

Następnie odjechał p. wojewoda do Włoszczowy, gdzie przeprowadził lustrację starostwa powiatowego oraz dokonał przeglądu prac przygotowawczych do uroczystości w Czarncy.

Wkońcu p. wojewoda dokonał powtórnie sprawdzenia godzin urzędowania Izby Rzemieślniczej, gdzie tym razem zastał już przy pracy wszystkich urzędników.

ZE SPORTU

OSTATNIE DONIESIENIA Z OLIMPJADY

Zgasł ogień olimpijski...

Uroczyste zakończenie XI igrzysk w Berlinie

BERLIN, 17. 8. (wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste zakończenie XI igrzysk olimpijskich.

Olbrzymi stadjon olimpijski, oświetlony reflektorami zapełnił się 120.000 widzów.

W loży honorowej w otoczeniu przedstawicieli rządu Rzeszy zasiadł kanclerz Hitler.

Fanfary olimpijskie zabrzmiały porazostatni, poczem na stadjon wkroczyły przez bramę maratońską zastępy zawodników ze sztandarami. Na wstępie kroczyli Niemcy, jako zdobywcy I miejsca, następnie Ameryka, Włochy itd. Poczty sztandarowe ustawiły się nawprost loży kanclerza Hitlera, na podjum wszedł przewodniczący międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. B.-Latour, który ogłosił zamknięcie igrzysk i wezwał młodzież całego świata do udziału w przyszłych igrzyskach w 1940 r. w Tokio.

Następnie opuszczony został sztandar olimpijski i zgaszony ogień olimpijski, który płonął od chwili otwarcia igrzysk. Sztandar olimpijski wręczony został burmistrzowi m. Berlina.

Pożegnalny hymn olimpijski zakończył XI igrzyska w Berlinie, na które w ciągu zgórą dwuch tygodni zwrócone były oczy całego świata.

SOBIK SIÓDMY W SZABLI.

W finałowych walkach w szabli w ramach olimpijskiego turnieju szermierczego, Sobik zajął niepunktowane siódme miejsce.

Mistrzostwo olimpijskie zdobył węgier Kabos.

NIEMCY MISTRZEM W PIŁCE RĘCZNEJ.

Mistrzostwo olimpijskie w piłce ręcznej zdobyły Niemcy, odnosząc w finale zwycięstwo nad Austrją 10:6.

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI PIŁKARSKIEJ.

Kongres Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej zdecydował, że w przyszłości w grach o charakterze międzynarodowym zwłaszcza zaś we wszystkich rozgrywkach międzypaństwowych, żadna wymiana zranionych lub kontuzjowanych graczy nie będzie dopuszczalna, z wyjątkiem bramkarza. Następnie postanowiono zabronić związkom sportowym przy kontraktowaniu gier międzynarodowych lub angażowaniu graczy posługiwania się pośrednictwem agentur lub zawodowych pośredników.

W sprawie Peru specjalnie wyłoniona komisja Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej zaproponowała, by po Igrzyskach odbył się towarzyski mecz międzynarodowy Peru — Niemcy w Niemczech, oraz następnie Peru — Austrja w Wiedniu. Peru, które na zebraniu reprezentowane było przez przedstawiciela Argentyny, prawdopodobnie propozycję tą zaakceptuje.

Wreszcie przyjęto wniosek Austrjackiego Zw. Piłk., aby ci gracze, którzy na międzynarodowych zawodach zostali usunięci z boisk lub otrzymali ostrzeżenie od sędziego, byli następnie karani przez krajowe związki.

Następny kongres Federacji postanowiono odbyć w r. 1938 w Luksemburgu, na stępne zaś mistrzostwa piłkarskie świata w 1938 r. w Paryżu.

Ładny synalek

W dniu 16 bm. przybył na komisarjat policji w Wielkich Hajdukach rolnik Tomasz Kaczmarczyk zam. w Wielkich Hajdugach, i zgłosił, że w nocy z 5 na 6bm. skradziono mu z chlewa parę koni z uprzężą. Poszkodowany przeprowadził na własną rękę dochodzenia, których wynik był zadziwiający. Stwierdził on mianowicie, że jego 25-letni syn Ewald zabrał konie w nocy ze stajni, poczem odjechał w nieznanym kierunku.

W pewien czas później syn wrócił do domu, przyznał się do popełnienia tego czynu.

Syn Kaczmarczyka wyjechał końmi do Tąpkowic w pow. będzińskim, gdzie sprzedał je nieznajomemu gospodarzowi Siemkomi, za 180 zł. Uprząż Ewald K. dał w przechowanie innej osobie.

Mistrzowie pięściarscy olimjady

Chmielewski wycofał się z walki o 3 miejsce

W sobotę wieczorem odbyły się ostatnie walki w turnieju olimpijskim. Toczyła się mianowicie rozgrywka o pierwsze i trzecie miejsce w turnieju bokserskim. W meczu o trzecie miejsce nie stawił się Chmielewski, wobec czego miejsce to zajął automatycznie bez walki przeciwnik Chmielewskiego argentyńczyk Villa Real a Chmielewski zajął czwarte miejsce w swojej wadze.

Polak nie mógł się stawić na ringu z powodu ciężkich kontuzyj odniesionych w dwuch ostatnich spotkaniach.

O tem, jak morderczym był turniej świadczy najlepiej fakt, że z walk o trzecie miejsce doszły do skutku tylko trzy, pozostali zaś zawodnicy wycofali się.

Mistrzami zostali. Waga musza: Kaiser (Niemcy), 2) Matta (Włochy), 3) Laurie (USA); waga kogucia: 1) Sergo (Włochy) 2) Wilson (USA), 3) Oritz (Meksyk); waga piórkowa: 1) Sasanovas (Argentyna), 2) Catteral (Płd. Afryka), 3) Miner (Niemcy); waga lekka Harange (Węgry), 2) Stepulow (Estonja), 3) Agren (Szwecja); waga półśrednia: 1) Suvio (Finlandja), 2) Murach (Niemcy), 3) Petersen (Danja), waga średnia: 1) Despeaux (Francja), 2) Tiller (Norwegja), 3) Villareal (Argentyna); waga półciężka: 1) Michelot (Francja), 2) Vogt (Niemcy), 3) Risiglione (Argentyna). waga ciężka: 1) Runge (Niemcy), 2) Loveil (Argentyna), 3) Nielsen (Norwegja).

Włochy zdobyły złoty medal w piłkarstwie

Mecz decydujący o pierwszem miejscu między Włochami i Austrją rozegrany w sobotę zakończył się zwycięstwem Włoch 2:1, po dwukrotnem przedłużaniu o 15 m.

Stan do pauzy 1:0. Po przerwie austrjacy wyrównali i trzeba było przedłużyć za wody.

W ten sposób Włochy zdobyły złoty medal, Austrja srebrny, a Norwegja bronzowy.

Na marginesie meczu Austrja — Włochy zauważyć należy, że stał on na stosunkowo niskim poziomie technicznym.— Gra była prawie wyrównana.

W konkursie „Militari" Polska zdobyła srebrny medal

W niedzielę rano zakończony został konkurs myśliwski dla jeźdźców.

W konkursie tym startowała również ekipa polska, złożona z pp.: Rojcewicza, Kaweckiego i Kuleszy.

Pierwsze miejsce zajęli Niemcy, drugie niespodziewanie przypadło drużynie polskiej, która tem samem zdobyła srebrny medal.

W „PUHARZE NARODÓW" EKIPA POLSKI ODPADŁA.

W niedzielę popołudniu tuż przed zakończeniem igrzysk olimpijskich odbył się jeden z najciekawszych fragmentów olimpjady berlińskiej, konkurs hippiczny o „Puhar Narodów". Warunki konkursu były trudne.

Po pierwszym biegu odpadł Gutowski, którego koń „Warszawianka" trzykrotnie z rzędu wzbraniał się przejść dwunastą przeszkodę. W drugim biegu odpadł porucznik Komorowski na „Dunkanie", mając 47,25 pkt., w trzecim natomiast odpadł Sokołowski na „Begusie" na przedostatniej przeszkodzie. Sensacją konkursu było odpadnięcie drużyny belgijskiej, która po drugim biegu znajdowała się na pierwszem miejscu, mając 23 pkt. przed Niemcami 24 pkt., Włochami 38 pkt. i Anglją 44 pkt.

W toku biegów odpadły między innymi takie zespoły jak: Szwecja, Czechosłowacja, Turcja, Węgry i Holandja.

Złoty medal zdobyli Niemcy.

Po ciężkiej walce

K.S.M. (Niwka) zaawansowało do A kl. Zagłębia

Wczoraj na stadjonie Policyjnego KS. w Sosnowcu odbył się finałowy mecz o wejście do A-klasy Zagłębia pomiędzy K. S. M. z Niwki a Cynkownią z Będzina.

Mecz wzbudził znaczne zainteresowanie i na stadjonie zebrało się zgórą 2000 widzów, którzy byli świadkami interesującej gry.

Po ciężkiej walce i dogrywce dwa razy po 15 minut, wygrało zasłużenie K. S. M. w stosunku 1:0, awansując tem samem do extraklasy Zagłębia.

Po upływie normalnego czasu gry wynik utrzymał się bezbramkowy. Obydwie drużyny zaprzepaściły szereg dogodnych sytuacyj podbramkowych. Zwycięski goal strzelony został przez Plutę, który wykorzystał podanie Szlauera na trzy minuty przed końcem drugiej dogrywki. Przyznać należy, że KSM. wygrało zasłużenie, będąc drużyną technicznie lepszą od Cynkowni. Gra prowadzona była w atmosferze bardzo podnieconej. Miejscami nawet brutalnie. Po meczu omal nie doszło do bójki między zwolennikami obu drużyn.

Sędziował p. Laband z Katowic, dobrze

W przedmeczu Victorja z Będzina pokonała sosnowiecki Śmigły w stosunku 3:0

DWA MECZE ZAGŁĘBIA.

W ub. sobotę Zagłębie rozegrało spotkanie towarzyskie z 06 Katowice, remisując w stosunku 2:2 (1:1). Bramki: Cabaj i Banasik.

Wczoraj Zagłębie spotkało się z PPW. (Katowice), wygrywając w stosunku 4:3.

Bramki dla Zagłębia strzelili. Banasik i Pękalski po dwie, dla PPW. — Żychoń i prawoskrzydłowy — 2. Gra prowadzona była w tempie żywem. Przedmecz Zagłębie II — Sokół 5:1.

BRYNICA — SZARLEJ (Piekary) 1:2 (0:1).

W Czeladzi Brynica uległa Szarlejowi w stosunku 1:2.

Poolimpijskie zawody lekkoatletyczne w Warszawie

Polski Związek Lekkoatletyczny ostatecznie ustalił listę zawodników, którzy startować będą na wielkich zawodach lekkoatletycznych poolimpijskich, jakie odbędą się w Warszawie w dniu 22—23 bm. Zgodę na start wyrazili: Volmari Isoholo (Finlandja), triumfator igrzysk olimpijskich w Los Angeles i Berlinie, **Phil Edwards** (Kanada), jeden z najlepszych średniodystansowców świata. W Berlinie, jak wiadomo, zajął trzecie miejsce w biegu 800 m., dając się wyprzedzić jedynie amerykańskiemu olbrzymowi Woodruffowi i włochowi Lanzi, wyprzedzając natomiast naszego biegacza Kucharskiego. Pozatem w Warszawie startować będzie ekipa argentyńska składająca się z sześciu doskonałych lekkoatletów: **Carlosa Andersona**, półfinalistę biegu na 400 m. i finalisę biegu na 800 m., **Antonio Fondevila**, doskonałego sprintera mającego czasy 10.4 na sto i 21.2 na dwieście metrów, **Carlosa Hofmeistera** sprintera biegającego 100 m. w czasie 10.5 sek., 200 m. w 21.6 sek., **Antonio Saude** (100 m. — 10.6 sek., 200 m. — 21.6 sek.), **Clifforda Beswicka** (100 m. — 10.6 sek. i 200 m. 21.8 sek.), **Alberto Lavenas**, specjalistę od biegów przez płotki (110 m. — 14.8 sek., 400 m. — 53.8 sek.). Argentyna wystawi zatem sztafetę 4×100 m., która w składzie: Fondevila, Hofmeister, Sande i Beswick zajęła w Berlinie w finale czwarte miejsce, uzyskując doskonały czas 41.7 sek.

Pozatem przybędą na zawody trzy czołowe zawodniczki niemieckie. Mistrzyni olimpijady **Gizela Mauermayer** (rzut dyskiem), **Fleischer** (rzut oszczepem) oraz najlepsza sprintorka niemiecka **Kate Kraus**.

SUKCESY POLSKICH STRZELCÓW W BERLINIE.

Wczoraj odbyły się w Berlinie między narodowe zawody strzeleckie z udziałem strzelców olimpijskich.

W strzelaniu z pistoletu bezkonkurencyjny był mistrz świata i zwycięzca olimpijski szwed Ullman.

Natomiast w strzelaniu z karabinu małokalibrowego bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli strzelcy polscy. Pierwszym był Karaś a drugim Pachla. Dopiero na trzeciem miejscu sklasyfikował się szwed Larson.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła Polska przed Meksykiem, Rumunją, Niemcami i Lichtenstein.

INDJE MISTRZEM OLIMPIJSKIM W HOKEJU.

W finałowym meczu hokejowym Indje pokonały Niemcy 8:1.

Mistrzostwo olimpijskie i złoty medal zdobyły ponownie Indje. Drugie miejsce zajęły Niemcy, trzecie Holandja.

LODOWY REKORD OLIMPIJSKI.

Znakomitość olimpijska, murzyn Owens jak twierdzą jego znajomi pobił jeszcze jeden rekord, który mu nie zostanie zaliczony. Jest on dość znanym łakomczuchem na lody. Mówią ,że Owens zjadł za jednem posiedzeniem, 60 kafli z kremom, a następnie wypił kufel bawarskiego piwa.

STO TYSIĘCY MIEJSC TO ZA MAŁO NA OLIMPJADĘ.

Sto tysięcy miejsc na głównym stadjonie olimpijskim — to jeszcze zamało. Codzień stadjon jest wyprzedany, codzień tysiące ludzi odchodzi od pustych kas.

Kasy, sprzedające bilety na zawody pływackie, zamknięte są oddawna. Przed wejściami na pływalnie gromadzą się jednak tłumy ludzi, czyhających na okazję uzyskania biletu od przekupnia Wielka „Deutschland Halle" posiadająca ponad 20.000 miejsc, wyprzedana była całkowicie w dniu zapaśniczych finałów.

Ci, którzy nie mogą dostać biletów, nie odchodzą. Czekają na wyniki. Słuchają meldunków megafonów, omawiają te meldunki, słowem — stanowią jakby, drugą widownię.

POLACY NA CZWARTEM MIEJSCU W TURNIEJU KOSZYKÓWKI.

Koszykarze polscy zakończyli w ub. sobotę walki olimpijskie. W ostatnim meczu grali z Meksykiem o bronzowy medal przegrywając 26:12 (23:8) i zajmując w turnieju czwarte miejsce.

O wejście do ligi

Wczoraj odbyły się dalsze spotkania o wejście do ligi, których wyniki są następujące:

H. C. P. (Poznań) — A. K. S. 5:3 (4:1)

RKS. HAJDUKI — POGOŃ (Stryj) 2:1

Ł. T. G. S. — SKODA 3:3 (2:2).

CRACOVIA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO GRUPY.

W sobotę na własnem boisku Cracovia rozegrała mecz o wejście do ligi z przemyską Polonją, wygrywając w stosunku 6:0 (4:0).

Dzięki temu zwycięstwu Cracovia zdobyła mistrzostwo w swej grupie.

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 1:0 (0:0).

Odłożony z wiosennego sezonu mecz ligowy pomiędzy Warszawianką a Garbarnią odbył się, naskutek zarządzenia ligi w sobotę na boisku Garbarni w Krakowie, przynosząc gospodarzom porażkę w stosunku 1:0 (0:0). Obie drużyny wystąpiły w składzie osłabionym, lecz więcej rezerwowych miała Garbarnia.

GRY SPORTOWE W DĄBROWIE.

Wczoraj K. P. W. Dąbrowa rozegrało spotkanie w siatkówkę z KPW. ze Strzemieszyc.

W koszykówce wygrali dąbrowiacy w stosunku 32:23 (13:6).

W siatkówce żeńskiej wygrała również Dąbrowa w stosunku 2:1 32:24) oraz w siatkówce męskiej 2:0 (30:19).

ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ
Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.
Komunikat Nr. 2/36.

1. Podaje się do wiadomości klubów, że na posiedzeniu Zarządu Podokręgu Zagłębia Dąbr. Piłki Ręcznej odbytem w d. 12.8. 36 r. zostały rozlosowane rozgrywki mistrzowskie w koszykówce panów, w kolejności. Dnia 23 sierpnia 1936 r.

I grupa Sosnowiec: 1) KPW. Sosnowiec -- Strzelecki Kl. Sport. gospodarzem KPW., spotkanie na boisku KPW., 2) C. G. Schön Sosnowiec — STS. Unja Sosnowiec, gospodarz CG. Schon, spotkanie na boisku CG. Schön.

II grupa zamiejscowa: 1) ŻTGS. Hakoach Będzin — Zw. Strzelecki Czeladź, gospodarzem Hakoach, spotkanie na boisku ŻTGS. Hakoach, 2) Sokół Dąbrowa — TS. Solvay Grodziec, gospodarzem Sokół, spotkanie sa boisku Sokoła.

2. Kluby, będące gospodarzami zawodów winny obowiązkowo na trzy dni przed terminem zawodów zawiadomić pisemnie, tak klub z którym ma być rozegrany mecz, jak również i podokręg o miejscu (wskazać dokładnie ulicę i miejsce, gdzie mieści się boisko) i godzinie wyznaczonego spotkania, a to celem delegowania sędziego do prowadzenia zawodów.

3. W razie nie stawienia się którejkolwiek z drużyn na zawody sędzia prowadzący spotkanie po przeczekaniu 15 minut zawody odgwizda.

4. Boisko do gry winno być przygotowane zgodnie z przepisami PZPR. za co czyni się odpowiedzialnymi kluby, będące gospodarzami spotkania.

5. Zawiadamia się kluby, że Zarząd Podokręgu na każde zawody będzie wysyłał swojego delegata.

6. Kluby w dniu zawodów przedstawią sędziemu prowadzącemu spotkanie składy swych drużyn.

7. Przypomina się klubom, które dotychczas jeszcze nie uregulowały wpisowego zł. 10, że o ile do dn. 23.8. 36 r. taksy tej nie wpłacą do mistrzostw nie będą dopuszczone.

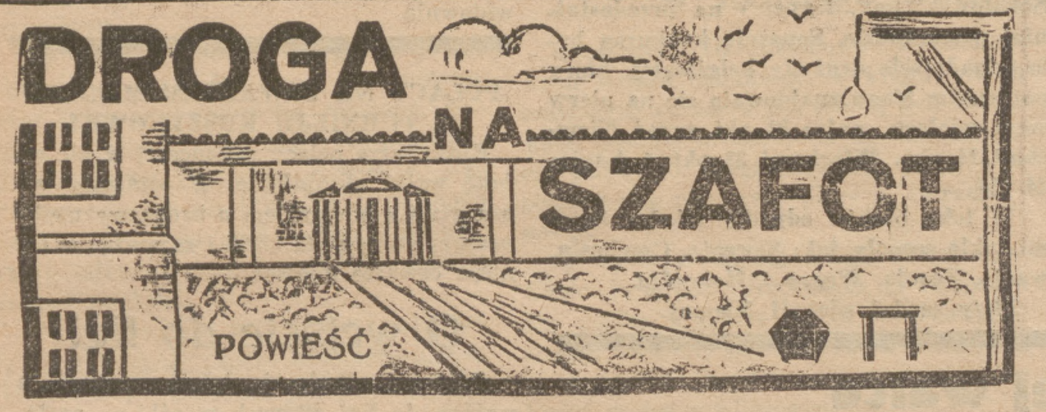
8. Mistrzostwa w siatkówce pań i panów rozegrane zostaną systemem turniejowym w dn. 13.9 36 r. Miejsce turnieju i kolejność spotkań będzie podana do wiadomości klubów w następnym Komunikacie, który ukaże się w najbliższym czasie.

Prezes **JEZIOROWSKI** Przemysław
Sekretarz **PARZNIEWSKI** Roman.

DROBNE OGŁOSZENIA

PANA Józefa Kabałę z Myszkowa bardzo przepraszam tą drogą za skierowanie przezemnie przeciwko Niemu słowa oszczerstwa, które niniejszem odwołuję, składając jednocześnie na Fundusz Obrony Narodowej zł. 25. Inż. S. Strochlic.

SZTYLMAN IZRAEL zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin i dowód tożsamości konia.



169.

— Wszędzie, gdzie ty się udasz, ja pójdę z tobą... Moja obecność osłoni cię przynajmniej przed zniesławiającą obmową.

— Pójdź więc... pójdź prędko! — wołała panna Verriere z gorączkowym pośpiechem i uprowadziła wraz z sobą zakonnicę.

Wyszedłszy na ulicę, biegły chodnikiem przez bulwar Haussmana.

— Fiakra nam trzeba... fiakra coprędzej... — wołała Aniela.

Biedne to dziewczę zdawało się być jak półobłąkane.

Siostra Marja zaprowadziła ją do najbliższej stacji powozów.

Jednocześnie jakiś mężczyzna, okryty cieniem wieczoru, stał w bramie naprzeciw pałacu Verriera.

Spostrzegłszy obie kobiety szybko biegnące, wyszedł ze swego ukrycia i począł iść za niemi, przesuwając się chyłkiem pod ścianami domów.

Ubiegłszy tak kilkadziesiąt kroków zszedł z trotuaru, a przeciąwszy wpoprzek ulicę, wszedł na chodnik po prawej stronie i przyśpieszył kroku, ażeby przybyć na stację powozów przed przybyciem zakonnicy z panną Verriere.

Na placu znajdowały się cztery fiakry.

— Zawieziesz nas do Vinsennes...— rzekła Anielka, zbliżając się do jednego z woźniców — na ulicę, przytykającą do fortu.

Przestraszony długością kursu, woźnica chciał targować się o zapłatę.

— Otrzymasz pięćdziesiąt franków — przerwała mu panna Verriere — ale jedź co koń wyskoczy.

Argument ten pokonał skrupuły dorożkarza.

— Siadajcie panie... — odrzekł — popędzimy jak wicher!

Tu zamknął drzwiczki po wejściu do powozu obu kobiet, wskoczył na swoje siedzenie i trzasnął z bicza.

Powóz potoczył się z szybkością strzały.

III.

Mężczyzna, którego widzieliśmy idącego za Anielą i siostrą Marją, a następnie wyprzedzającego ich na stację posłyszał wyrazy, wymówione przez córkę bankiera.

W pobliżu niego stał drugi fiakr, próżny.

— Słuchaj! — rzekł do woźnicy — dostaniesz ode mnie sto franków, jeżeli przyjedziesz do Vincennes, na ulicę Fortu, o pięć minut prędzej przed przybyciem swego kolegi, który odjechał z temi kobietami.

— Zgoda! Sto franków schowam dla siebie... — odparł zapytany. — Mój kolega ma wprawdzie młodego konia, a ja starą szkapę angielską, mimo to przybędę o pięć minut prędzej od niego! — Siadaj obywatelu!

Koń u pierwszego fiakra szedł dobrze, ale i stara angielska szkapa, mimo swej nędznej obecnie pozycji, jaką zajmowała, nie omieszkała sobie przypomnieć szlachetnego swego pochodzenia i odwaga młodość w niej zastąpiła. Po kilku minutach zrównała się z poprzedzającym ją fiakrem, a następnie go prześcignęła.

Na przedmieściu św. Antoniego biegła już przed nim o jakie sto kroków. Na placu Tronowym zyskała już owe potrzebne pasażerowi pięć minut.

Dziesiąta uderzała w tej chwili na paryskich zegarach.

Wieczór był ciemny, niebo pokryte chmurami, lecz deszcz nie padał.

Tuż za rogatką rozpoczyna się droga do Vincennes.

Mimo, że pora nie była jeszcze zbyt późną, pozamykano już na przedmieściu większą ilość sklepów.

Pasażer przodem teraz jadącego fiakra. spuścił tylną szybkę powozu, wyglądając sobie na drogę.

Spostrzegł zdaleka, bardzo zdaleka, dwie czerwone latarnie toczącego się fiakra.

— Dobrze będzie... — mruknął, siadając.

W dziesięć minut później powóz w którym jechał, zwrócił się w ulicę Fortu, ciasny, mało uczęszczany zaułek, na którym widzieliśmy siostrą Marję jadącą do Vandama w dniu jego pojedynku z Arnoldem.

Fiakr jechał szybko. Siedząca w niej osobistość, w jakiej czytelnicy bez wątpienia poznali spólnika Verriera, wychyliła głowę, mówiąc do stangreta.

— Skręć nieco na bok... od strony lasku...

Zjechawszy według polecenia, powóz przystanął. Wysiadł zeń Desvignes a rozkazawszy czekać woźnicy, poszedł zwolna rozpatrując się wokoło. Szukał mieszkania Vandama.

— Otóż jest... rzekł, odczytawszy numer przy świetle słabo płonącej gazowej latarni.

Drzwi domu były otwarte. Wychodziły one na mały ogródek, rozciągający się frontem domu, w którym mieszkał porucznik.

Podczas gdy Desvignes rozpatrywał się w położeniu budynku, dał się słyszeć turkot kół. Był to nadjeżdżający fiakr z czerwonemi latarniami.

Desvignes, wszedłszy szybko w głąb ogródka, ukrył się za krzakiem. Nadjeżdżający fiakr zatrzymał się przed domem.

Wysiadła zeń siostra Marja, a za nią Aniela i obie, przeszedłszy ogródek, zwróciły się ku drzwiom mieszkania.

Nagle Desvignes, wypadłszy z za krzaka, stanął pomiędzy nimi a temi drzwiami tamując im wejście.

— Pan tu? — zawołała panna Verriere, blada z przerażenia na widok Arnolda.

— Tak, pani... przybywam, ażeby cię powstrzymać od spełnienia szaleństwa.

Córka bankiera odzyskała już krew zimną.

— Kto pana upoważnił, abyś mnie śledził? — zapytała wyniośle. — Nie masz do tego prawa... Pozwól mi przejść!

— Osobistość, do której pani przybywasz, nie znajduje się w domu — odparł Desvignes! — a gdyby nawet i była, nie pozwoliłbym pani tam wejść Stanąłbym wbrew twej woli pomiędzy tobą a temi drzwiami, nie dozwalając ci przestąpić ich. Tak... nie pozwoliłbym tobie, pani, posunąć się dalej wśród okoliczności tak niezgodnych z twą osobistą godnością, kompromitujących twój honor.

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski